

Sygn. akt I ACa 850/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Roman Sugier SO del. Artur Żymełka
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa I. B.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę, rentę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 12 maja 2015 r., sygn. akt I C 375/12,

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. w ten sposób, że zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki I. B. 75 000 (siedemdziesiąt pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia, poczynając od dnia 15 lutego 2013 roku, w pozostałej zaś części powództwo oddala,

b) w punkcie 8. w ten sposób, że zasądza od pozwanego Towarzystwa na rzecz powódki 1 205 (tysiąc dwieście pięć) złotych z tytułu kosztów procesu,

c) w punkcie 9. o tyle, że należną Skarbowi Państwa od pozwanego kwotę obniża do 8 651,98 (ośmiu tysięcy sześciuset pięćdziesięciu jeden i 98/100) złotych;

2) w pozostałej części apelację oddala;

3) nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

SSO del. Artur Żymełka	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Roman Sugier
------------------------	---------------------	------------------

Sygn. akt I ACa 850/15

UZASADNIENIE

Powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej 150000,-zł zadośćuczynienia i łącznie 7743,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 września 2012 r. oraz renty po 500,-zł miesięcznie poczynając od dnia 1 września 2012 r., płatnej do dnia 10 każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami, a także o ustalenie odpowiedzialności pozwanej za mogące się u niej w przyszłości objawić skutki wypadku, jakiemu uległa w dniu 30 kwietnia 2012 r.

Pozwana początkowo wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów procesu, lecz w toku postępowania nie kwestionowała już zasady swojej odpowiedzialności i w dniu 18 października 2013 r. wypłaciła powódce 25000,-zł zadośćuczynienia, w związku z czym powódka ograniczyła zgłoszone w pozwie żądanie zadośćuczynienia do 125000,-zł i wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej 3258,90 z tytułu odsetek od 25000,-zł za okres od 17 września 2012 r. do 18 października 2013 r., podtrzymując pozostałe zgłoszone w pozwie roszczenia.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki 110000,-zł z ustawowymi odsetkami od 15 lutego 2013 r., 6396,-zł z ustawowymi odsetkami od 6231,-zł od 18 września 2012 r., od dalszych 165,-zł zaś – od 15 lutego 2013 r., 2190,41 zł, zasądził też rentę po 50,-zł miesięcznie płatną do dnia dziesiątego każdego miesiąca, poczynając od września 2012 r., z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia, z tym że od sumy rent za okres od września 2012 r. do lutego 2013 r. – od 15 lutego 2013 r., oraz ustalił przyszłą odpowiedzialność pozwanej za skutki wypadku z dnia 30 kwietnia 2012 r., umorzył postępowanie w części dotyczącej żądania zasądzenia 25000,-zł, w pozostałej zaś części powództwo oddalił i orzekł o kosztach. Przytoczył Sąd następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

W dniu 30 kwietnia 2012 r. w S. powódka potrącona została przez staczający się z góry, nienależycie zabezpieczony przed tym samochód do wypadku, w wyniku czego doznała poważnych obrażeń.

W Szpitalu Wojewódzkim w B. powódka była hospitalizowana w od 30 kwietnia do 1 maja 2012 r. z rozpoznaniem złamania wybuchowego kręgu L1, złamania żeber II, III, IV w linii pachowej środkowej po stronie lewej, złamania żeber V, VI, VII w linii pachowej tylnej po stronie lewej i rany tłuczonej okolicy potylicznej. Następnie powódka przebywała do 21 maja 2012 r. w Wojewódzkim Szpitalu (...), najpierw w Oddziale (...), a następnie, z powodu zagrożenia niewydolnością oddechową, w Oddziale (...). W dniu 3 maja 2012 r. dokonano u niej operacyjnie obustronnej repozyycji i stabilizacji sposobem transpedikularnym na poziomie Th12-L2, a w Oddziale (...) z powodu ostrej niewydolności oddechowej i płynu w obu jamach opłucnowych zastosowano u niej tlenoterapię bierną oraz intensywną farmakoterapię. Od 7 do 21 maja 2012 r. leczona była zachowawczo i rehabilitowana w Oddziale (...), w następstwie czego zaczęła chodzić samodzielnie. Wypisana została w stanie dobrym, z zaleceniem oszczędzania się, z zakazem schylania się i wykonywania ruchów skrętnych, ograniczenia siedzenia, kontynuowania ćwiczeń, chodzenia w gorszej ortopedycznym i stosowania gimnastyki oddechowej. Dalsze leczenie powódka odbywała w poradniach chirurgii urazowo-ortopedycznej, neurologicznej i rehabilitacyjnej, przebyła nadto rehabilitację w Zakładzie (...) w C.. Wskazane jest kontynuowanie przez nią rehabilitacji, która winna być prowadzona co najmniej dwa razy w roku, po 10 zabiegów w serii.

W czasie wypadku uszkodzeniu uległ ząb powódki i most zębowy akrylowy, co spowodowało konieczność przeprowadzenia leczenia stomatologicznego.

W okresie od 25 do 27 czerwca 2013 r. powódka była hospitalizowana w Oddziale (...) w Miejskim Szpitalu (...) w C. z rozpoznaniem nietrzymania moczu i stanu po urazie kręgosłupa.

Leczenie skutków wypadku trwało przez 12 miesięcy. Dolegliwości bólowe o dużym natężeniu powódka odczuwała w pierwszych tygodniach po zabiegach operacyjnych, następnie występowały u niej dolegliwości o natężeniu średnim, które mogły trwać przez do 8 tygodni, a przez kolejne 10-12 tygodni dolegliwości bólowe kręgosłupa mogły mieć lekkie natężenie. Obecnie powódka może odczuwać skutki urazu kręgosłupa w postaci ograniczenia pełnej sprawności kręgosłupa, szczególnie w zakresie ruchów rotacyjnych, oraz dolegliwości bólowe, które mogą występować po przeciążeniu i przy zmianie warunków atmosferycznych.

Powódka po wypadku przez 3 miesiące przy wykonywaniu czynności dnia codziennego wymagała pomocy osoby trzeciej w wymiarze 2 godzin dziennie.

Złamanie trzonu kręgu lędźwiowego L1 może w przyszłości u powódki spowodować nasilenie rozwoju nieuniknionych u każdego zmian zwyrodnieniowych.

W związku z urazem klatki piersiowej powódka doznała też uszczerbku pulmonologicznego. W czasie leczenia stosowano u niej antybiotykoterapię oraz tlenoterapię. Nie są to zabiegi istotnie obciążające ani bolesne, ale samo uczucie duszności, połączone z lękiem o zdrowie i życie jest, choć niewymierne, bardzo obciążające.

Źródłem silnych, trwających przez kilka tygodni, dolegliwości bólowych powódki było złamanie w wielu miejscach żeber.

Rokowanie co do stanu zdrowia powódki pod kątem pulmonologicznym są dobre. Nie występuje u niej istotne uszkodzenie układu oddechowego, niewielki wzrost w kącie przeponowo-żebrowym nie wpływa istotnie na jego czynność, a zgłaszane dolegliwości w postaci kaszlu z odkrztuszaniem nie mają związku z wypadkiem.

Powódka od 12 kwietnia 2013 r. leczyła się w poradni zdrowia psychicznego z powodu nerwicy lękowej, a wcześniej, jeszcze przed wypadkiem, przez wiele lat leczona była u neurologa z powodu nerwicy. Po wypadku doszło u niej do nasilenia objawów: nie mogła spać, pojawiły się lęki, miała nawet myśli samobójcze. Aktualnie nadal odczuwa obniżenie nastroju, myśli rezygnacyjne oraz niepokój i miewa zaburzenia snu. Doszło u niej do znacznego nasilenia zaburzeń psychicznych adaptacyjnych o typie depresyjno-lękowym, zaliczanych do grupy zaburzeń nerwicowych związanych ze stresem. Powódka wymaga nadal leczenia psychiatrycznego, w tym farmakoterapii i oddziaływań psychoterapeutycznych, które mogą łagodzić zaburzenia psychiczne, a rokowania uzależnione są od kontynuacji zalecanego leczenia.

Dolegliwości o charakterze urologicznym nie pozostają w związku z wypadkiem, brak jest zatem związku nietrzymania moczu z doznany przez nią urazem.

Odpowiedzialność pozwanej za skutki wypadku, w którym powódka doznała obrażeń ciała stała się bezsporna, a spór dotyczył jedynie wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania, zasadności renty i jej wysokości oraz daty, od której należne są odsetki za opóźnienie, a także i zasadności ustalenia przyszłej odpowiedzialności.

Przy ocenie roszczenia o zadośćuczynienie mieć należało na uwadze, że przyznana z tego tytułu suma pieniężna winna być odpowiednia, ustalana po uwzględnieniu wszystkich mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy okoliczności, takich jak rodzaj doznanych obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień, długotrwałość choroby, nieodwracalność następstw, kalectwo i jego stopień, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich oraz inne podobnej natury czynniki.

Przed wypadkiem powódka była osobą sprawną. Uraz jej miał charakter wielonarządowy. W trakcie leczenia skutków wypadku przeszła ona operację, unieruchomienie w gorszej ortopedycznym, potem rehabilitację i farmakoterapię, a leczenie skutków wypadku trwało przez 12 miesięcy. W czasie pobytu w szpitalu występowały u niej dolegliwości bólowe o dużym natężeniu, stopniowo malejącym i w tym czasie wymagała ona stosowania leków przeciwbólowych. Powódka może odczuwać nadal skutki urazu w postaci ograniczenia sprawności kręgosłupa i dolegliwości bólowych, a cierpienia jej objawiały się w sferze i fizycznej, i psychicznej.

Skutkiem wypadku powódki jest zaistniały u niej trwały uszczerbek na zdrowiu, wynoszący 45%.

Z tej przyczyny zasadne było określenie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia na 135000,-zł. Skoro pozwana wypłaciła jej z tego tytułu 25000,-zł, do zasądzenia pozostała wynosząca 110000,-zł różnica.

Zadośćuczynienie staje się wymagalne po wezwaniu zobowiązanego do spełnienia świadczenia i od tej chwili zaczyna się opóźnienie (art. 481§1 k.c.). Zasada ta doznaje wyjątków, które wynikają, na przykład, z art. 14 ust. 1 i 2 czy z art. 125 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Jednakże o dacie początkowej odsetek przy zasądzeniu zadośćuczynienia decyduje także to, na jaką datę ukształtował się stan będący podstawą oceny wysokości tego świadczenia. Jeśli podstawą oceny są także okoliczności faktyczne, które miały miejsce po wezwaniu do zapłaty, odsetki należą się od daty późniejszej. Przy ustalaniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia wzięto pod uwagę cały proces jej leczenia, który trwał do wniesienia pozwu. Długotrwałość leczenia i utrzymywania się skutków wypadku oraz czas trwania związanych z nimi uciążliwości brane były pod uwagę według stanu z dnia wytoczenia powództwa, stąd ustawowe odsetki od 110000,-zł zasądzić należało od dnia następującego po 14 dniach od doręczenia pozwanej pozwu, co nastąpiło w dniu 31 stycznia 2013 r., to jest od 15 lutego 2013 r.

W toku leczenia powódka poniosła koszty związane z zabiegami rehabilitacyjnymi i leczeniem stomatologicznym, co spowodowało wydatki w łącznej wysokości 3155,-zł. Ponadto zniszczeniu uległa jej odzież, a szkodę w tym zakresie oszacować należało na 320,-zł.

Powódka po wypadku wymagała pomocy osoby trzeciej przez trzy miesiące po dwie godziny dziennie. Okres od 22 maja do 22 sierpnia 2012 r. obejmuje 93 dni. Żądanie powódki o odszkodowanie z tego tytułu dotyczy 80 dni, było więc zasadne. Odszkodowanie to wynosi 1600,-zł.

Przy zastosowaniu art. 322 k.p.c. i wskaźnika określonego w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy zwrot powódce kosztów dojazdów określić należało na 1321,-zł.

W doręczonym w dniu 17 sierpnia 2012 r. zgłoszeniu szkody powódka wezwała pozwaną do zapłaty odszkodowania w kwocie 6231,-zł, od tej kwoty zatem zasądzić należało ustawowe odsetki od 18 września 2012 r., a od dalszych 165,-zł – po upływie 14 dni od dnia doręczenia pozwu, to jest od 15 lutego 2013 r.

Ponadto należało na rzecz powódki zasądzić skapitalizowane odsetki od wypłaconej przez pozwaną w toku procesu części zadośćuczynienia, to jest od 25000,-zł, za okres od 15 lutego do 18 października 2013 r., czyli 2190,41 zł.

Powódka nadal wymaga pomocy przy cięższych czynnościach, wymagających większego wysiłku, schylania, podnoszenia rąk. Z tej przyczyny przyznać jej należało z tytułu zwiększonych potrzeb rentę po 50,-zł miesięcznie. Ponieważ wcześniej nie wzywała pozwaną o rentę, odsetki od należności rentowych za okres od września 2012 r. do lutego 2013 r. podlegały zasądzeniu od piętnastego dnia od doręczenia pozwu, czyli od 15 lutego 2013 r., od późniejszych należności z tego tytułu zaś – od dnia następnego po terminie płatności, który przypada dnia 10 każdego miesiąca.

Mając na uwadze taką możliwość zaistnienia w przyszłości dodatkowych kosztów pozostających w związku przyczynowym z wypadkiem powódki i leczeniem po wypadku, a także uwzględniając rozległość, poważny charakter obrażeń doznanych przez powódkę w wypadku oraz fakt, iż rokowania na przyszłość nie są jednoznacznie, nie można wykluczyć wystąpienia jakichś dodatkowych szkód u powódki w przyszłości.

Na podstawie art. 189 k.p.c. należało ustalić odpowiedzialność pozwaną za mogące się w przyszłości ujawnić skutki wypadku, jakiemu powódka uległa w dniu 30 kwietnia 2012 r.

Jako podstawę rozstrzygnięć o kosztach przywołał Sąd normy art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 i ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Opisany wyżej wyrok pozwana zaskarżyła w części uwzględniającej żądanie zadośćuczynienia ponad 65000,-zł oraz w części zasądzającej odsetki od wynoszącego 65000,-zł zadośćuczynienia, a także – jak wnosić należy już tylko z wniosków apelacyjnych – w części orzekającej o kosztach. Zarzuciła skarżąca obrazę art. 445§1 k.c. oraz art. 481§1 k.c., art. 817§2 k.c. i art. 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych i w oparciu o te zarzuty wniosła o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa o zadośćuczynienie ponad 65000,-zł i o odsetki od tej kwoty za okres poprzedzający datę wyrokowania w pierwszej instancji oraz przez adekwatną do dokonanej zmiany zmianę rozstrzygnięć o kosztach; wniosła też o zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja na uwzględnienie zasługuje jedynie w tym zakresie, w jakim kwestionuje wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia, i to tylko częściowo.

Na obecnym etapie postępowania (a nawet już w toku postępowania pierwszoinstancyjnego pozwana zaniechała kwestionowania zasady swej odpowiedzialności, skądinąd nie budzącej wątpliwości i znajdującej oparcie w normach art. 436§1 k.c. w związku z art. 435§1 k.c. i w związku z art. 822§1 i §3 k.c. Spór aktualnie sprowadza się do tego tylko, czy należne powódce zadośćuczynienie wynieść w sumie winno 135000,-zł, jak przyjął Sąd Okręgowy, czy 90000,-zł, jak chciałaby tego skarżąca, o raz do tego, od kiedy pozwana pozostaje ze spełnieniem swego świadczenia w opóźnieniu.

Przy prawidłowych ustaleniach tak co do przebiegu zdarzenia, jak i – nade wszystko – co do rozmiarów doznanych przez powódkę obrażeń, które to ustalenia Sąd Apelacyjny czyni podstawą faktyczną swego orzekania, częściowo zasadny jest podniesiony przez skarżącą zarzut obrazy art. 445§1 k.c.

Analiza wyroku i apelacji prowadzi do wniosku, że i Sąd Okręgowy (choć tego wprost, oczywiście, nie wyartykułował), i pozwana nadmierną wagę przywiązują do wyliczonego przez biegłych w sumie na 45% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Za tezę taką przemawia tak przyjęcie przez Sąd Okręgowy niezbyt typowej sumy należnego zadośćuczynienia (135000,-zł), jak i uznawanie przez pozwaną na obecnym etapie postępowania, że zadośćuczynienie globalnie wynieść winno 90000,-zł; w obu przypadkach sumy te stanowią prosty (wskutek przemnożenia przez 3000,-zł albo przez 2000,-zł za każdy procent uszczerbku na zdrowiu) iloczyn uszczerbku globalnego przyjętej stawki. Nie powinno tymczasem budzić wątpliwości, że procentowe określenie stopnia uszczerbku na zdrowiu służy zupełnie innym niż określenie wysokości należnego zadośćuczynienia celom i że przy orzekaniu o zadośćuczynieniu jest nieprzydatne, a najwyżej może stanowić pewne kryterium pomocnicze przy ocenie istotnych z punktu widzenia jego wysokości kwestii: rozmiaru krzywdy, natężenia bólu oraz cierpień fizycznych i psychicznych, a także długotrwałości tych ujemnych przeżyć. W przypadku powódki jej krzywda i jej negatywne doznania uzasadniały w świetle art. 445§1 k.c. zadośćuczynienie na poziomie 100000,-zł. Suma ta stanowi odczuwalną ekonomicznie wartość i w wystarczającym stopniu rekompensuje powódce jej cierpienia, a z pewnością nie prowadzi do jej wzbogacenia.

Skoro niesporne jest, że pozwana wypłaciła już powódce z tytułu zadośćuczynienia 25000,-zł, do zasądzenia przypadają jedynie 75000,-zł i w tym kierunku zaskarżony wyrok należało zmienić.

Bezasadnie natomiast kwestionuje pozwana datę początkową biegu przyznaných powódce od dłuższej sumy odsetek. Pomijając już, że w stanowisku swym była niekonsekwentna, nie zaskarżyła bowiem wyroku w części zasądzającej skapitalizowane odsetki od wypłaconych w toku procesu 25000,-zł naliczone właśnie od 15 lutego 2013 r., stwierdzić należy, że orzeczenie w tym przedmiocie zapadło w pełnej zgodzie z przepisami prawa, w tym z art. 817§2 k.c. i z art. 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych. Roszczenie o zadośćuczynienie dotyczy typowego świadczenia bezterminowego,

o jakim mowa w art. 455 k.c., płatnego po wezwaniu dłużnika do jego spełnienia, z tą jedynie modyfikacją, że ustawodawca przewidział dla ubezpieczyciela dodatkowy termin w celu wyjaśnienia okoliczności rodzącego jego odpowiedzialność zdarzenia. Termin ów ubezpieczyciel obowiązany był wykorzystać dla wszechstronnego wyjaśnienia wszystkich okoliczności, od zaistnienia których zależy sama wypłata świadczenia oraz jego wysokość. Skoro pozwana tego, wbrew ciążącemu na niej obowiązkowi, nie uczyniła, nie może być za to swoiście premiowana odroczeniem obowiązku zapłaty odsetek tylko dlatego, że do wyjaśnienia istotnych okoliczności doszło dopiero w toku procesu. Bez znaczenia jest to, że opinie biegłych i opisujące rozmiar krzywdy powódki dowody ze źródeł osobowych dotyczyły stanu istniejącego w okresie późniejszym niż dzień wniesienia pozwu, prawidłowo przeprowadzone postępowanie wyjaśniające rozmiar szkody pozwoliłoby bowiem na ustalenie tych samych okoliczności w terminie, jaki ustawodawca na to dla ubezpieczyciela przewidział.

Zaistnienie podstaw do częściowej zmiany wyroku pociągnąć za sobą musiało stosowną (zadnie pierwsze in fine art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych) korektę rozstrzygnięcia o kosztach.

Z powyższych względów na podstawie art. 386§1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego podstawę swą znajduje w normie art. 102 k.p.c.

SSO Artur Żymelka SSA Piotr Wójtowicz SSA Roman Sugier